BEZPŁATNY DODATEK DO „GŁOSU POMORZA“



# ŚWIAT KOBIECY

Nr 2 Wąbrzeźno, dnia 27 marca 1938 r. Rok 20

## Co każda pani wiedzieć powinna o maquillage'u

Róż bywa w dwóch gatunkach: tłusty na kremie robiony i suchy w kamieniu. Osoby o skórze suchej powinny unikać suchych pastelowych różów, gdyż są one szkodliwsze od różu tłustego. Przed ogólnym maquillagem twarz powinna być dokładnie oczyszczona. Końcami palców wciera się pod puder odrobinę dobrego kremu nietłustego i gdy wsiąknie, zdejmuje się nadmiar kawałkiem waty. Jeśli ktoś ma twarz pociągłą, powinien kłaść róż dość wysoko, rozprowadzając go na kości policzkowe, dość daleko od nosa i dociągając aż do granicy włosów. Twarz normalną, ani zbyt wąską, ani szeroką, różuje się na najbardziej wystających miejscach kości policzkowej, tonując łagodnie dookoła.

Bardzo ważną rzeczą jest pamiętać o tym, aby róż na twarzy nie odcinał. się w miejscach największego nasilenia ostrą linią, tylko łagodnie łączył się z ogólnym tłem.

Po opróżnieniu twarzy należy z lekka uróżować sam koniuszek ucha, uważając, aby nie wyglądało jak ostra czerwona plama. Koniec ucha uróżowany dodaje świeżości wyglądu. Po namalowaniu twarzy (mówiliśmy o różu tłustym), pudruje się obficie całą twarz jasnym pudrem. Do tego celu najlepiej jest używać waty, która jest znacznie lepsza od wszelkich puszków i lepiej od nich zupełnie spełnia swoje zadanie.

Nadmiar pudru z twarzy zetrzeć watą brwi, rzęsy i powieki oczyścić wilgotnym palcem. Następnie pudrem ciemniejszym, dobranym do koloru cery, napudrować policzki, nie dotykając już nosa, czoła i brody. Pamiętać należy, że zawsze lepszy jest puder jasny niż ciemny. Wargi przed nałożeniem pomadki trzeba dokładnie osuszyć, na wilgotnych bowiem róż się nie trzyma. Przy ciemniejszej cerze kredka do ust powinna być oczywiście także ciemniejsza.

Ołówkiem przeciągamy po wargach wzdłuż ich naturalnych konturów, nie trzeba tylko dociągać kredki do samych końców ust, lecz rozprowadzić karmin ze środka warg na boki, pozostawiając kąciki ust niemalowane. Pociągnięcie karminem do samego końca zwiększa bardzo usta, na co sobie mogą pozwolić tylko osoby, mające b. małe usteczka i pragnące je powiększyć. Do retuszowania powiek używa się tak zwanej ombrey, czyli pastelowej szminki. Przy oczach zbyt głęboko osadzonych nie należy przyciemniać powiek, gdyż tworzy to jakby okulary i jeszcze bardziej pogłębia obsadę oka. Wydobyć je na wierzch można raczej przez roztarcie odrobiny różu na powiece. Natomiast przy oczach wypukłych można z lekka pociągnąć górną powiekę ombre'ą, starannie dobierając kolor. Barwę ombre każdy musi sam na sobie wypróbować, aby się przekonać, jaka jest najbardziej odpowiednia, w każdym razie nie należy nigdy używać koloru czarnego. Kładzie się omber na powieki w ten sposób, aby najintensywniejsza barwa była tuż przy rzęsach i im bardziej ku górze, tym więcej stonowana, nigdy jednak nie powinna przechodzić poza środek powieki, który już powinien być wolny od wszelkiej szminki. Dolnej powieki nie należy wcale przyciemniać. Pastele te przyciemnia powiek wyrabiane w bardzo wielu odmianach kolorów, aż po głęboki fiolet. Przy oczach normalnie osadzonych nakłada się odrobinę ombre'y na sam brzeg powiek, co pogłębia spojrzenie. W przyciemnianiu powiek wskazane jest duże umiarkowanie, gdyż zbyt podmalowane powieki wywołują bardzo niepożądany efekt. Po umalowaniu powiek, o ile rzęsy nie są trwale umalowane henną, można je przyciemniać tuszem. W celu ułatwienia tej manipulacji, aby nie mrugać oczyma, trzeba przy malowaniu otworzyć usta, wówczas powieka staje się bardziej nieruchoma. Miękką wilgotną szczoteczkę pocieramy o cegiełkę tuszu, następnie pociągamy nią rzęsy od dołu do góry. Po zaschnięciu powtarza się jeszcze raz ten manewr, a następnie inną czystą i suchą szczoteczką rozczesać rzęsy. Tusz trzeba nakładać b. dyskretnie. Dla oczu zielonych i niebieskich odpowiedni jest tusz granatowy. Dolnych rzęs nigdy się nie przyciemnia, gdyż wtedy oczy wydają się mniejsze.

Na zakończenie przyciemnia się ołówkiem brwi, pamiętając o tym, że zbyt ciemne brwi b. postarzają. Przy malowaniu twarzy różem suchym należy nakładać go na skórę po upudrowaniu jej jasnym pudrem. Na wieczór maquillage powinien być intensywniejszy, gdyż światło elektryczne tonuje barwę.

---

## CZY WIECIE ŻE...

Rumuńskie ministerstwo oświaty wydało ciekawy okólnik do władz szkolnych a mianowicie do dyrekcyj wszystkich szkół średnich, aby profesorowie zwracali uwagę na to, żeby uczennice nie używały szminek, nie farbowały włosów i nie paliły papierosów.

# Znaczenie kobiety w wiekach średnich

Wiadomo z jaką czcią traktowano w wiekach średnich kobiety w narodach, które osiadały na gruzach Cesarstwa Rzymskiego. Pod pewnym względem był to zaszczyt położenia towarzyskiego kobiet. Poeci i rycerze częstokroć w jednej postaci, oddawali hołd potędze piękności kobiecej.

Dla kobiet walczono na wojnie i w turniejach. Poezja prowansalska, rozpowszechniająca się we Włoszech, Hiszpanii, nawet w Niemczech i Anglii, nie mało przyczyniła się do tej czci dla niewiast. Z tym wszystkim jednak pod względem prawnym nie ustalało to jej pozycji społecznej. Owszem najfatalniejsze ukazują się wobec owej czci kontrasty brutalności, aż dopiero, gdy powstał trzeci stan mieszczański w krajach romańskich i germańskich, kobieta zeszła z widowni rycerstwa i powróciła do zacisza domowego. Z tego okresu powstała galanteria francuska, mieszanina żywiołów szlacheckiego i mieszczańskiego, sztywna i pusta, zarazem ceremonialna i zalotna. W ogóle jednak, pomimo licznych modyfikacyj, polegających na różnicach różnych narodów europejskich kobieta między nimi najzaszczytniejsze zajęła miejsce. Wszakże i tu ustać nie mogły zupełnie następstwa naturalnej słabości kobiet; przeznaczenie ich wywołało naturalne ograniczenie ich samoistności, a to znowu oddziaływało na prawodawstwo i wychowanie płci niewieściej.

Już w zeszłym wieku powstała stąd kwestia, czyby innym wychowaniem i większym uczestnictwem w sprawach publicznych nie można poprawić całego położenia społecznego kobiety. Za tym przemawiali energicznie: Angielka Maria Wollstonecraft, Niemiec Hipper, Saint Simon i in.

Jak jaskrawo tamtę czasy odbijają się od naszych, w wieku XX.

# Jak należy myć twarz

Normalny, zdrowy naskórek doskonale znosi mycie wodą i mydłem. Woda do zmywania twarzy nie powinna być twarda. Jeżeli mamy twardą wodę, zmiękczamy ją najpierw przez przegotowanie, następnie przez dodanie łyżeczki boraksu na miednicę wody. Mydło przetłuszczone nie drażni naskórka, na delikatniejszą cerę wskazane są otrąbki migdałowe lub nawet zwykłe pszenne, które doskonale oczyszczają pory, przy dłuższym jednak używaniu wysuszają naskórek. Alkalicznych mydeł mogą używać jedynie te osoby, które mają skórę tłustą ze skłonnościami do łojotoku. Po dokładnym wymyciu twarzy ciepłą wodą, należy spłukać ją zimną wodą i osuszyć ręcznikiem, przykładając go tylko do twarzy. Następnie wziąć na końce palców tłustego kremu i delikatnie natłuszczać, specjalnie miejsca koło oczu, najpodatniejsze do tworzenia się zmarszczek. Po kilkunastu minutach, gdy krem wsiąknie w naskórek, zetrzeć zbyteczną resztę kawałkiem waty, mając wciąż na uwadze, żeby nie rozciągać skóry. Zbyteczne przetłuszczenie naskórka, nawet skłonnego do wysychania, powoduje tworzenie się wągrów.

— oOo —

# Co niesie moda paryska

Nie skończyła się jeszcze zima, panująca nad światem północy, a już piękne panie zaczynają myśleć o modzie wiosennej. Zwiastunami jej w roku 1938 są: Worth, Mainbocher, Lelong. Ukazały się już we Francji modele palt wiosennych, przybrane futrem. Co do sukien południowych w przyszłym sezonie wiosennym przeważają czarne krótkie i dość wąskie u dołu. Rękaw trzyćwierciowy, albo też długi i obcisły. Zapięcie na ozdobny zamek błyskawiczny lub na rząd drobnych guziczków. Z kolorów sukien południowych spotyka się najwięcej czarny, granatowy i cyklamen. Kolorowość kompletów wiosennych w kolekcjach paryskich polega na tym, że kapelusz i bluzka utrzymane są w tym samym tonie. Modne będą do kolorowych kostiumów bluzki jasne. Najmodniejsze ubiory wiosenne mają być króciutkie luźne żakieciki futrzane, przeważnie z farbowanych kretów pod kolor sukni, a więc najczęściej szafirowe, zielone i popielate; kapelusze do tych żakiecików można przybrać futrzanymi pomponami. Okryciami na wieczór są luźne płaszcze, podbite białym agneau rase, które brzeży cały materiał płaszcza. Płaszcze zaś na dzień mają baskinki. W tym sezonie wiosennym klosze nie wychodzą z mody. Wydłużone linie stanika nadają sylwetce swoisty wdzięk.

# Masaż a elektryzacja skóry

Masaż, aby osiągnął swój skutek, musi być przede wszystkim fachowo wykonany. Jednym z bardzo poważnych niebezpieczeństw niefachowego masażu, oprócz infekcji, jest wtłaczanie w pory skóry kurzu i brudu, które powodują takie choroby, jak egzema, pryszcze, liszaje, wągry. Skóra, rozciągana nieumiejętnie, powoduje, że pod oczyma tworzą się worki, fałdy koło nosa, ust i podbródka.

Masaż więc twarzy musi być wykonywany nadzwyczaj umiejętnie i tylko taki wpłynie dodatnio na pobudzenie krwioobiegu w skórze i mięśniach mimicznych. Trzeba pamiętać o tym, że o ile jest w skórze zanik włókien elastycznych, t. zw. łącznotkankowych, to masaż już nic nie pomoże, gdyż skóra traci zdolności kurczenia się i zwiotczenie skóry pozostaje nadal.

Elektryzacja skóry na powrócenie elastyczności nie ma żadnego wpływu. Dodatnie jej zalety to pobudzenie krwioobiegu oraz miłe uczucie świeżości. Należy wymienić jeszcze lampę kwarcową, którą stosuje się nie tylko do leczenia skóry, alę także i do konserwacji jej. —

Naświetlanie wpływa dodatnio na ukrwienie skóry, co ma znaczenie dla cer anemicznych. Stosowanie lampy kwarcowej musi być pod kierunkiem lekarza.

DWUTYGODNIOWY, BEZPŁATNY, DODATEK DO „GŁOSU POMORZA"

# KĄCIK DLA DZIECI

## Nasze zabawy

**Gońcy na hulajnogach**

Popatrzcie na nasz rysunek. Zawody takie, mogą odbyć się między grupami. Piątki, czy szóstki stoją w rzędach. Stojący na przedzie trzymają hulajnogi, w każdej chwili gotowi do biegu. Sygnał. Pierwsi jadą jak najszybciej do mety, skąd zawracają z powrotem do swoich grup i wręczają hulajnogi następcom. I tak bieg trwa, aż ukończą go wszyscy. Wygrywa ta grupa, która pierwsza ukończy bieg.

**Rzut do celu w czasie jazdy**

Na murze maluje się cel o wielkości jednego metra w kwadracie, lub ustawia chłopca, który trzyma w ręce duże koło. Inni kolejno przejeżdżają w pełnym biegu na hulajnogach i w odległości pięć kroków do celu rzucają piłkę, usiłując trafić do niego.

**Strzelanie z łuku — Strzał do balonu**

Jest to arcydzieło strzelectwa łucznego, szczególnie, gdy dobiorą się tak dobrzy strzelcy, iż potrafią „strącać" balony. Balony, t. j. zwykle gumowe baloniki, możliwie jak największych rozmiarów, puszcza się na nitce do góry, na wysokość 5—10 m i rozpoczyna się strzelanie. Nie trzelajcie salwami, jak ci chłopcy z rysunku, gdyż wtedy trudno wiedzieć, kto trafił.

**Najlepszy pion**

Będą to zawody w strzelaniu do góry, możliwie w najlepszej linii pionowej. Zawodnicy strzelają, stojąc w kole o średnicy 1 m. Im bliżej koła dotknie ziemi spadająca strzała, tym lepiej. Każdemu przysługują 3 strzały. Ważny — najlepszy.

**Strzał na odległość**

Każdemu przysługują 3 strzały. Ważny — najlepszy. Zawody te dowiodą nie tylko najlepszej umiejętności obchodzenia się łukiem, lecz wykażą również, czyj łuk i strzały są najdalej nośne.

## Człowiek leśny

Mieszkańcy jednej z wiosek anatolijskich poruszeni zostali krążącymi od kilku miesięcy pogłoskami o tajemniczym leśnym człowieku, który pojawił się w sąsiednich lasach. Pogłoska ta nabrała realnych kształtów, gdy pewnego dnia jeden z mieszkańców wioski, zajęty zbieraniem drzewa w lesie, zobaczył dziwo leśne na własne oczy. W gęstwinie spał nagi człowiek, pokryty silnym zarostem.

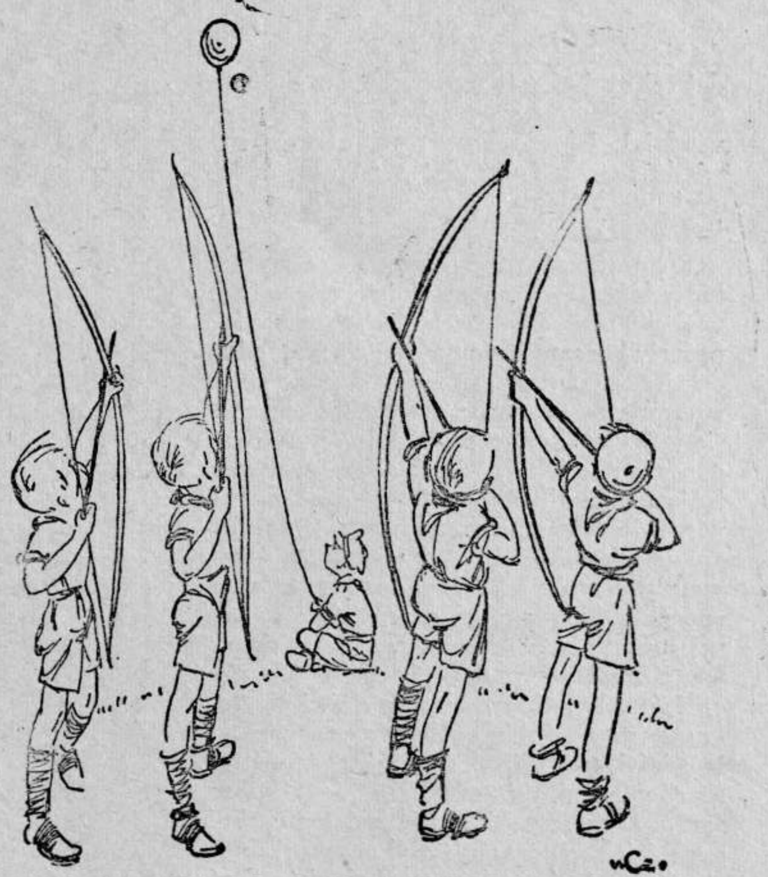
Zbudzony szelestem odsuwanych gałęzi, człowiek leśny wydał krzyk podobny do głosu spłoszonego zwierza i pomknął w las. Spotkanie z leśnym człowiekiem przypomniało mieszkańcom wioski tragiczne okoliczności zniknięcia 18-miesięcznego chłopca jednej z sąsiadek.

Matka zajęta pracą w lesie, ułożyła malca do snu w gęstwinie, a wieczorem, wracając do domu, dziecka nie znalazła. Mieszkańcy wioski twierdzą, że dziwo leśne jest właśnie dzieckiem, zaginionym przed 20 laty.

— oOo —



Gońcy na hulajnogach



Strzał do balonu

# Zadania szkolne

Jest to znana, zawsze powtarzająca się historia, że kiedy tak Ryś jak i Danka nie dają sobie w żaden sposób rady z zadaniami szkolnymi i siedzą nad zeszytem obgryzając nerwowo koniec trzonka, wówczas biegną ostatecznie do matki z prośbą, aby im w tych zadaniach pomogła.

Pomoc taka jest rzeczą dobrą, o ile polega na dozorowaniu pracy dziecka, na dopilnowaniu zewnętrznej czystości, czy przesłuchaniu zadanej lekcji. Również zadanie napisanego pisemnego zadania jest rzeczą dozwoloną, nie wkracza się bowiem w takim razie w samodzielność dziecka. Trudne do rozwiązania zadanie wychowawcze następuje wówczas, tak dla matki, jak dla dziecka, jeżeli Zochna nie przypomina sobie w jaki sposób rozwiązuje się zadanie przez nauczycielkę zadanie arytmetyczne, a Józek nie ma najmniejszego pojęcia, jakiego tematu użyć do wypracowania. W idealnych wypadkach matka posiadająca tyle czasu — tłumaczy sposób rozwiązania zadań rachunkowych, i umiejętnymi pytaniami naprowadza syna na temat do wypracowania. Jednakże są to wypadki nie częste. Przeważnie dzieje się tak, że matka odpowiada: „ach daj mi spokój z twymi rachunkami, uważaj na drugi raz w szkole, to będziesz wiedział, jak się liczy", czy też: „powiedz twemu nauczycielowi, żeby ci lepiej wytłumaczył... on przecież po to jest w szkole".

Jest jeszcze taka historia, że matka, posiadająca więcej cierpliwości, jeszcze więcej posiada czasu od „grzeszenia" przeciwko samodzielności dziecka, gdyż ostatecznie bierze ołówek i sama pisze wypracowania, czego złe skutki okazują się w tym, że syn czy córka już przy drugim zdaniu jąkają się. Sposób myślenia i pisania matki nie dostosowuje się bowiem do poziomu umysłowego 10-letniego dziecka. Podobnie dzieje się z arytmetyką. Tu matka wylicza zadanie w sposób praktyczny za czasów uczęszczania przez nią do szkoły. Na nieśmiałą uwagę Stasia, że nauczyciel uczył ich inaczej, matka odpowiada, że dziwi się temu, gdyż na jej sposób liczone, wypada łatwiej i prędzej, zapominając, że od jej czasów szkolnych upłynęło już sporo czasu, i w wszystkich przedmiotach szkolnych i ich nauczaniu i wykonywaniu nastąpiła zmiana na lepsze. Jednakże Staś idzie do szkoły z wyliczonymi zadaniami, choć przy następnej „klasówce", gdzie będzie zdany na własną główkę, będzie siedział bezradny, niezdolny do samodzielnego opracowania zadania.

Tak więc, chociaż pomoc matki jest dobra, to jednakże przeważnie osiąga się przez nią zatratę samodzielności dziecka, a więc fakt, który wpływa ujemnie na cały bieg życia dziecka, tak dziewczynki — jako matki, żony i gospodyni domu, jak i chłopca w zawodzie. Dziecko przyzwyczajone od najwcześniejszych lat do pomocy matki w całym tego słowa znaczeniu, nie nauczy się nigdy samodzielnie pracować, myśleć gdyż odebrano mu sposobność nabycia tej umiejętności. Nie przyswoi sobie również indywidualnego stylu w pisaniu, jak również nie zaklimatyzuje się myśl jego w świecie cyfr, jeżeli prace rachunkowe za niego ktoś inny odrabia. A myśl, która czuje się intruzem w tej czy tamtej gałęzi nauki nie stworzy nigdy nic samodzielnego.

Jeżeli więc matka pragnie współpracować ze szkołą, to niechaj to czyni w ten sposób, że wychowuje dziecko w samodzielności i panowaniu nad sobą.

Dziecko, które panuje nad swymi porywami, które umie zastosować się do każdej sytuacji życiowej, daje sobie radę z najtrudniejszymi zadaniami, nie pracując nad nimi zbytnio długo i intensywnie. Z rozsądnego wychowania dziecka odnosi korzyść tak matka jak i dziecko: matka nie ma potrzeby głowienia się nad tym czy owym zadaniem, którego często kroć sama nie umie rozwiązać, dziecko zaś zachowuje swój indywidualny, samodzielny sposób myślenia i pracowania przez całe życie, stając się takim sposobem pożyteczną jednostką swego kraju.

# HUMOR!



„Takie namydlenie zbyt długo trwa: Lepiej będzie, jeśli Pan trzymać będzie pędzel spokojnie, a ja ruszać będę głową!"



WIELKOPAŃSKI

„Pan mi życie uratował: Proszę przyjąć w dowód zobowiązania cygaro"



— Zawodowa hokeistka tańczy.

* * *

*Szkoci.*

Po 10-letnim pobycie w Ameryce powraca do domu Szkot Mac Keen i zastaje swych dwóch starszych braci strasznie postarzałych z długimi wąsikami i brodami.

— Bójcie się Boga, dlaczegoście tak pozarastali?

— A czym mieliśmy się golić, kiedy zabrałeś brzytwę do Ameryki — odpowiedzieli naraz.